

Sygn. akt III CKN 624/97

W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 1998 r.

Sąd Najwyższy Izba Cywilna

w składzie następującym:

Przewodniczący SSN - M. Kocon

Sędziowie SN - Z. Kwaśniewski (spraw.)

SN - M. Wysocka

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 1998 r.

na rozprawie sprawy z powództwa H. R.

przeciwko Skarbowi Państwa - Komendzie Wojewódzkiej Policji w B.

o zapłatę

na skutek kasacji powódki i pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 12 sierpnia 1997 r.,

oddala obydwie kasacje i znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Wojewódzki wyrokiem z dnia 21 lutego 1997 r. uwzględnił w części powództwo H. R. przeciwko Skarbowi Państwa - Komendzie Wojewódzkiej Policji w B. o zapłatę i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.000 zł wraz z odsetkami, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd I instancji uznał, że w ustalonym stanie faktycznym wystąpiły wszystkie przesłanki z art. 417 § 1 kc niezbędne dla przyjęcia odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza Policji. Przeciwko takiemu stanowisku, a zwłaszcza uznaniu, że szkoda została wyrządzona przez funkcjonariusza przy wykonywaniu powierzonych mu czynności, nie przemawia to, iż funkcjonariusz spowodował śmierć córki powódki z broni służbowej, przebywając prywatnie w towarzystwie, w którym spożywał alkohol. Zdaniem Sądu I instancji „powierzenie wykonywania czynności” może wynikać nie tylko z polecenia dokonania konkretnej czynności, lecz z charakteru pełnionej przez funkcjonariusza funkcji czy zajmowanego stanowiska. Sąd Wojewódzki wyraził pogląd, że skoro powierzenie broni umożliwia jej użycie nawet w celu osobistym, to nie jest to wówczas działanie przy sposobności wykonywania czynności i uzasadnia odpowiedzialność Skarbu Państwa za wyrządzoną szkodę na podstawie art. 417 § 1 kc.

Wysokość zasądzonej kwoty Sąd I instancji uzasadnił tym, że „stosowne odszkodowanie” należy określać w kategorii uszczerbku materialnego, a nie zadośćuczynienia za krzywdę moralną i cierpienia psychiczne, które niewątpliwie dotknęły powódkę.

W następstwie rozpoznania apelacji obu stron od powyższego wyroku Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 12 sierpnia 1997 r. zmienił zaskarżony wyrok w pkt I w ten sposób, że zasądzoną na rzecz powódki kwotę podwyższył do

kwoty 20.000 zł. Apelację powódki w pozostałej części, oraz apelację pozwanego w całości Sąd II instancji oddalił, orzekając nadto o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd II instancji, powołując się na pogląd wyrażony w orzecznictwie SN, stwierdził, że nie jest możliwe ujęcie w jednolitym sformułowaniu wszystkich kryteriów pozwalających na uznanie, że szkoda została wyrządzona przy wykonywaniu powierzonych czynności. Zdaniem tegoż Sądu ocena wystąpienia tej przesłanki wymaga każdorazowo uwzględnienia sytuacji faktycznej i charakteru wykonywanej przez funkcjonariusza funkcji.

Sąd Apelacyjny, odwołując się do treści wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej z dnia 15 lutego 1971 r., stwierdził, że Sąd Najwyższy dopuścił w pewnych szczególnych sytuacjach odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza działającego w celu osobistym. Opierając się na tym stanowisku oraz jego ocenie zawartej w powołanej w uzasadnieniu monografii, Sąd Apelacyjny przypisał Sądowi Najwyższemu wyrażenie poglądu, iż Skarb Państwa może odpowiadać także za szkodę wyrządzoną wykonaniem innej czynności, aniżeli czynność powierzona funkcjonariuszowi.

Odnosząc powyższe wywody do rozstrzyganej sprawy Sąd II instancji stwierdził, że niemożliwość przypisania W. P. działania zmierzającego do realizacji celu wynikającego z powierzonych mu czynności nie wyłącza dopuszczalności uznania, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za skutki tego działania.

Uznając, że piecza nad bronią należy do czynności powierzonych funkcjonariuszowi policji, Sąd Apelacyjny przyjął istnienie związku przyczynowego pomiędzy zawinionym przez funkcjonariusza naruszeniem

zasad postępowania obowiązujących przy wykonywaniu powierzonych mu czynności (pieczy nad bronią), a wyrządzoną tym zachowaniem szkodą.

Uwzględnienie w części apelacji powódki Sąd odwoławczy uzasadnił tym, że kwota odszkodowania w wysokości 20.000 zł łącznie z odsetkami stanowić będzie dla powódki wymierne wsparcie, łagodzące skutki znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyły obie strony.

Powódka kwestionuje w swej kasacji oddalenie jej apelacji w części ponad zasądzoną kwotę 20.000 zł, wskazując na obie podstawy kasacyjne. Naruszenia prawa materialnego dopatruje się powódka w błędnej wykładni art. 446 § 3 kc przez przyjęcie, że stosowne odszkodowanie to kwota należna wraz z odsetkami, podczas gdy odsetki mają zgoła inny charakter. Z kolei zarzucane naruszenie art. 328 § 2 kpc wiąże powódka z brakiem wskazania w uzasadnieniu wyroku okoliczności przyznania jej odszkodowania jedynie w wysokości 20.000 zł, co zdaniem skarżącej uniemożliwia jej merytoryczną kontrolę rozumowania Sądu II instancji. Zarzut naruszenia art. 233 kpc skarżąca uzasadnia brakiem wszechstronnej i wnikliwej oceny materiału dowodowego, zwłaszcza w kwestii stopnia doznanego przez powódkę urazu psychicznego w następstwie śmierci córki.

Kasacja pozwanego Skarbu Państwa oparta została wyłącznie na tzw. pierwszej podstawie kasacyjnej. Pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 417 § 1 kc wskutek przyjęcia przez Sąd mylnego poglądu, iż mimo niemożności przypisania sprawcy szkody działania zmierzającego do realizacji celu wynikającego z powierzonych mu czynności, zaistniały, określone w art. 417 § 1 kc, niezbędne przesłanki dla przyjęcia odpowiedzialności Skarbu Państwa.

Skarżący twierdzi, że szkoda nie powstała przy wykonywaniu czynności powierzonych funkcjonariuszowi, a jedynie przy okazji wykonywania tego

rodzaju czynności. Nadto pozwany zarzuca, że Sąd nie rozróżnia pojęć „posiadanie broni” i „przechowywanie broni”, a ich utożsamienie doprowadziło do uznania okoliczności uzasadniających odpowiedzialność odszkodowawczą funkcjonariusza za przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa.

Pozwany wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Uzasadnienie kasacji pozwanego oparte jest na zdecydowanej krytyce stanowiska Sądu Apelacyjnego, iż niemożność przypisania funkcjonariuszowi działania zmierzającego do realizacji celu wynikającego z powierzonej mu czynności nie wyłącza odpowiedzialności Skarbu Państwa. Skarżący podkreśla, że Sąd Apelacyjny nie podjął próby jakiegokolwiek merytorycznej oceny celu działania sprawcy, a nadto twierdzi, że to właśnie ten cel jest wyznacznikiem oceny, czy szkoda powstała przy wykonywaniu przez funkcjonariusza powierzonych mu czynności.

Nadto pozwany wywodzi, że użycie broni nie nastąpiło w okresie jej przechowywania, lecz w okresie posiadania jej przez policjanta i to bez wymaganej zgody przełożonego, mimo istnienia okoliczności uzasadniających konieczność posiadania takiej zgody.

W ocenie pozwanego zaskarżony wyrok stanowi niebezpieczny precedens zacierający granicę między odpowiedzialnością odszkodowawczą samego funkcjonariusza wyrządzającego szkodę, a odpowiedzialnością za taką szkodę Skarbu Państwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja żadnej ze stron nie zawiera usprawiedliwionych podstaw.

Wyrażony w kasacji powódki zarzut błędnej wykładni art. 446 § 3 kc nie może być uznany za trafny, bowiem opiera się on na bezzasadnie przypisywanym Sądowi Apelacyjnemu poglądzie, iż stosowne odszkodowanie to kwota należna wraz z odsetkami. Tymczasem Sąd II instancji na str. 11

uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wyraził takiego poglądu, bowiem samą tylko wysokość odszkodowania określił na kwotę 20.000 zł, a zarazem uznał, że odszkodowanie w tej właśnie wysokości łącznie z odsetkami stanowić będzie dla powódki wymierne wsparcie, które złagodzi skutki znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej. Rację ma więc skarżąca twierdząc, że odsetki mają inny charakter niż stosowne odszkodowanie, natomiast nietrafnie zarzuca zaskarżonemu wyrokowi, by potraktowano w nim odsetki jako element, czy składnik stosownego odszkodowania. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie daje żadnych podstaw do formułowania takiego zarzutu, a tym samym zarzutu dokonania błędnej wykładni art. 446 § 3 kc.

Posłużenie się w tym przepisie przez ustawodawcę terminem „stosowne odszkodowanie” jest konsekwencją założenia, że ścisłe pieniężne określenie rozmiarów szkód, będących następstwem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, nie jest możliwe. Użycie w art. 446 § 3 kc terminu „stosowne odszkodowanie” skłania więc do poglądu, że przepis ten ma być podstawą prawną do rekompensowania szkód w zasadzie pieniężnie niewymiernych.

Brak również uzasadnienia dla uznania za usprawiedliwioną drugiej z podstaw kasacyjnych przytoczonych przez powódkę. W kasacji nie wskazano bowiem, aby zarzucane naruszenie obu wymienionych przepisów postępowania było tego rodzaju uchybieniem, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy i w czym taki właśnie wpływ miałby się zdaniem skarżącej wyrażać. Tymczasem z przepisu art. 393³ kpc wynika wymóg, by kasacja przytaczała podstawę kasacyjną i jej uzasadnienie, a tymczasem sformułowanie w kasacji powódki zarzutu dotyczącego naruszenia przepisów postępowania wymogu tego nie spełnia.

Pomijając jednak nawet tę jedynie czysto proceduralną kwestię, nie można podzielić zarzutu skarżącej o braku wszechstronnej i wnikliwej oceny przez Sąd materiału dowodowego, a także braku wskazania okoliczności

uzasadniających przyznanie powódce odszkodowania w wysokości 20.000 zł. Wbrew zarzutowi skarżącej, Sąd Apelacyjny na str. 10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazał konkretne okoliczności, którymi się kierował przy korygowaniu pierwotnej wysokości stosownego odszkodowania, wymieniając: utratę przez powódkę wsparcia i pomocy w ciężkiej chorobie oraz nadziei na pomoc w przyszłości, utrzymujący się silny wstrząs psychiczny w postaci zespołu depresyjno-reaktywnego, oraz potęgującą się apatię, obniżenie nastroju i spowolnienie. Uwzględnienie wszystkich tych okoliczności spowodowało że Sąd Apelacyjny podwyższył wysokość stosownego odszkodowania do kwoty 20.000 zł.

Wobec powyższego w kasacji powódki nie można dopatrzeć się usprawiedliwionych podstaw.

Również i kasacja pozwanego nie zawiera podstaw pozwalających na jej uwzględnienie.

Wobec przytoczenia w niej wyłącznie pierwszej podstawy kasacyjnej, spośród wymienionych w art. 393¹ kpc, podstawą dla dokonania obecnie merytorycznej oceny zarzutu błędnej wykładni art. 417 § 1 kc musi więc być stan faktyczny sprawy, który był podstawą do wydania zaskarżonego rozstrzygnięcia przez Sąd II instancji.

Braku podstaw do przyjęcia odpowiedzialności Skarbu Państwa w oparciu o przepis art. 417 § 1 kc dopatruje się pozwany w braku jednej z przesłanek określonych w tym przepisie, a mianowicie tej, by wyrządzenie przez funkcjonariusza szkody nastąpiło przy wykonywaniu powierzonych mu czynności. Pozwany stoi na stanowisku, że o rozstrzygnięciu kwestii czy funkcjonariusz wyrządził szkodę przy wykonywaniu powierzonych mu czynności przesądza wyłącznie określony cel działania sprawcy, a tymczasem Sąd Apelacyjny nie podjął jakiegokolwiek próby merytorycznej oceny tego, czy działanie sprawcy było nakierowane na wykonanie powierzonych mu czynności.

Skarżący reprezentuje pogląd, że sprawca nie realizował żadnego celu wynikającego z zakresu powierzonych mu czynności, a jeśli w ogóle realizował jakiś cel, to był to jego cel prywatny, w konsekwencji czego do wyrządzenia przezeń szkody nie doszło przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, a za taką szkodę pozwany nie może ponosić odpowiedzialności odszkodowawczej.

Sąd Najwyższy, w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, nie podziela poglądu, że niezbędnym kryterium dla przyjęcia, że wyrządzenie przez funkcjonariusza szkody nastąpiło przy wykonywaniu powierzonej mu czynności jest to, by cel działania sprawcy nakierowany był wyłącznie na wykonanie takiej właśnie, powierzonej jemu czynności.

Co prawda, trudno zarazem zgodzić się z poglądem Sądu Apelacyjnego (str. 9 uzasadnienia), iż Sąd Najwyższy wcześniej już uznał, że Skarb Państwa może ponosić odpowiedzialność także za szkodę wyrządzoną przez wykonanie innej czynności, aniżeli czynność powierzona funkcjonariuszowi. Stanowisko takie pozostaje bowiem w oczywistej sprzeczności z brzmieniem art. 417 § 1 kc, a nadto poglądu o takiej treści Sąd Najwyższy nigdzie nie wyraził.

W punkcie V wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej, będących uchwałą Pełnego Składu Izby Cywilnej SN z dnia 15 lutego 1971 r. III CZP 33/70 (OSNCP 1971, nr 4, poz. 59), Sąd Najwyższy stwierdził, że cel działania sprawcy decyduje o tym, czy szkoda została wyrządzona przez funkcjonariusza przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, czy tylko przy sposobności jej wykonywania. Sąd Najwyższy przyjął więc w treści wytycznych istnienie przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa tylko wówczas, gdy zawinione zachowanie funkcjonariusza było związane z realizacją celu wynikającego z powierzonej mu czynności.

Zastrzeżono zarazem w treści powołanych wytycznych możliwość pewnego ograniczonego odstępstwa od tak określonej reguły. Uznano tam mianowicie, że wyrządzenie przez funkcjonariusza szkody przy wykonywaniu

powierzonej mu czynności występuje także wówczas, gdy wprowadzie funkcjonariusz wyrządził szkodę działając w celu osobistym, ale tylko dlatego, że wykonywanie czynności służbowej umożliwiło mu wyrządzenie tej szkody, bowiem ze względu na przymusowy charakter wykonywanej czynności obywatel nie mógł przeciwstawić się nadużyciu i w ten sposób zapobiec szkodzie. Ta ostatnia sytuacja w żadnym razie nie odzwierciedla jednak ustalonego w niniejszej sprawie w sposób wiążący stanu faktycznego.

Powstaje więc zasadnicze pytanie, czy w będącym podstawą rozstrzygnięcia stanie faktycznym, uznanie przez Sąd Apelacyjny istnienia podstaw do przyjęcia odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 417 § 1 kc, mimo niemożliwości przypisania funkcjonariuszowi wyrządzającemu szkodę działania zmierzającego do realizacji celu wynikającego z powierzonej mu czynności, stanowi o dokonaniu błędnej wykładni art. 417 § 1 kc? Innymi słowy niezbędne jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy zastosowanie przez Sąd Apelacyjny art. 417 § 1 kc, przy przyjęciu wykładni odbiegającej od zawartej w treści pkt V wytycznych z 15 grudnia 1971 r. dowodzi naruszenia tego przepisu przez dokonanie jego błędnej wykładni.

Na tak postawione pytanie skład Sądu Najwyższego orzekający w niniejszej sprawie udziela odpowiedzi przeczącej.

Wytyczne, o których mowa wydane zostały jeszcze pod rządem ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 11, poz. 54) w postaci uchwały Pełnego Składu Izby Cywilnej. Zgodnie z art. 29 ust. 3 tejże ustawy, m.in. uchwały Izby podlegały wpisowi do właściwej księgi zasad prawnych. Bezpośrednio po wejściu w życie ustawy z dnia 20 września 1984 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 45, poz. 241) uchwałąm zawierającym wytyczne nadano wiążący charakter m.in. dla sądów, co oznaczało w praktyce przyznanie wytycznym mocy obowiązującej na równi z normami prawnymi, a więc

stanowienie wytycznych miało wówczas wręcz cechy wykonywania funkcji normotwórczych.

Radykalna zmiana, polegająca na zniesieniu instytucji „wytycznych”, nastąpiła w art. 3 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1989 r. o zmianie ustaw... (Dz.U. Nr 73, poz. 436). Jednocześnie skreślono art. 23 ust. 1 ustawy o Sądzie Najwyższym z 1984 r., który to przepis stanowił o wiążącym charakterze uchwał zawierających wytyczne. Konsekwencją powyższych zmian jest to, że od dnia 29 grudnia 1989 r. Sąd Najwyższy nie może już wydawać nowych wytycznych w zakresie wykładni prawa i praktyki sądowej. Natomiast w kwestii roli i rangi wytycznych wydanych do tego czasu wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale Pełnego Składu SN z dnia 5 maja 1992 r. stwierdzając, że uchwały Sądu Najwyższego zawierające wytyczne w zakresie wykładni prawa i praktyki sądowej nie mają mocy zasad prawnych (OSNKW 1993, z. 1-2, poz. 1).

Konsekwencją powyższego jest więc możliwość samodzielnego dokonywania przez sądy odmiennej wykładni norm prawnych od wykładni wynikającej z treści wytycznych pozbawionych mocy zasad prawnych. Takie stanowisko wydaje się wręcz oczywiste zwłaszcza po dniu 17 października 1997 r., zważywszy na treść przepisów zawartych w art. 8 ust. 2 i w art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483).

Wyrażony więc pośrednio przez Sąd Apelacyjny pogląd, iż określony cel działania sprawcy nie może być jedynym elementem determinującym i przesądzającym o tym, czy funkcjonariusz wyrządził swoim zachowaniem szkodę przy wykonywaniu powierzonych mu czynności, zasługuje na aprobatę.

Innymi słowy, nie można automatycznie dopatrywać się błędnej wykładni art. 417 § 1 kc w sytuacji, w której Sąd uznał, że do wyrządzenia szkody przez funkcjonariusza doszło przy wykonywaniu powierzonych mu czynności, mimo jednoczesnego przyjęcia, że cel jego działania nie był bezpośrednio nakierowany

na wykonanie takiej właśnie czynności, a nawet wręcz wówczas, gdyby zostało ustalone, że działał on w innym zgoła celu, nie wyłączając osobistego celu działania sprawcy.

Należy bowiem wyraźnie podkreślić, że ustawodawca nie wymienił w art. 417 § 1 kc celu działania sprawcy jako materialnoprawnej przesłanki ograniczającej odpowiedzialność Skarbu Państwa, a odpowiedzialność tegoż zawęził tylko do szkód wyrządzonych przez funkcjonariusza przy wykonywaniu powierzonej mu czynności.

Taka konstrukcja normy prawnej, zawartej w art. 417 § 1 kc, wskazuje tylko na konieczność wystąpienia normalnego związku przyczynowego między szkodą, a wyrządzającym ją zachowaniem funkcjonariusza, mieszczącym się w pojęciu „wykonywania powierzonej mu czynności”.

Takie dalsze już elementy, jak np. motywy zachowania się sprawcy wyrządzającego szkodę, czy też cel jego zachowania się, nie mieszczą się bezpośrednio w pojęciowej konstrukcji normalnego związku przyczynowego między jego zachowaniem się, a powstałą w następstwie takiego zachowania szkodą.

W niniejszej sprawie jest bezspornym między stronami, że do zakresu czynności, których wykonywanie powierzone zostało sprawcy szkody należało m.in. przechowywanie broni. Nie można zarazem zgodzić się z pozwanym, który usiłuje dopatrzeć się logicznego stosunku wyłączenia między dwoma pojęciami: „przechowywanie broni” i „posiadanie broni”. Są to bowiem pojęcia pochodzące z dwóch różnych płaszczyzn. Przechowywanie broni mieści się niewątpliwie w kategorii pojęciowej zachowań, czynności których wykonywanie zostało uregulowane w określony sposób, natomiast posiadanie jest jedynie stanem faktycznym. Przechowywanie broni może więc być wykonywane m.in. przez posiadanie jej przy sobie, ale wyzbycie się posiadania, np. poprzez utratę fizycznego władztwa nad bronią, nie oznacza wcale, że funkcjonariusz zaprzestał

jej przechowywania, bądź że zwolniony został z obowiązku sprawowania należytej pieczy nad przedmiotem powierzonym mu do przechowywania.

Pozostaje więc zatem kwestią wymagającą oceny, wystąpienie normalnego związku przyczynowego, a więc dokonanie oceny tego, czy sprawca wyrządzając szkodę w okolicznościach wynikających z ustalonego stanu faktycznego wyrządził ją przy wykonywaniu przechowywania broni, a więc przy wykonywaniu powierzonej mu czynności.

Taki normalny związek przyczynowy między wykonywaniem powierzonej funkcjonariuszowi czynności, a powstałą szkodą, wystąpił w sprawie niniejszej, wobec przyjęcia trafnego poglądu, że cel działania sprawcy szkody nie jest wyłącznym, ani stosowanym automatycznie kryterium dokonywania delimitacji między szkodą wyrządzoną przy wykonywaniu powierzonej czynności, a szkodą wyrządzoną tylko przy okazji ich wykonywania.

Funkcjonowanie tego ostatniego zwrotu w piśmiennictwie jak i w orzecznictwie, a wyodrębnianego dotychczas w następstwie przyjęcia że sprawca działał w celu osobistym, było niewątpliwie przejawem tendencji do zawężającej wykładni interpretowanej normy art. 417 § 1 kc. Zważyć bowiem należy, że w tym ostatnim przepisie ustawodawca zastrzegł jedynie konieczność wystąpienia związku przyczynowego, określanego z uwzględnieniem funkcji czasu jako elementu tegoż związku, bo przyjął istnienie odpowiedzialności Skarbu Państwa za taką szkodę, którą wyrządził funkcjonariusz przy wykonywaniu powierzonej mu czynności.

Okoliczność, iż cel, czy motywy działania sprawcy szkody nie były w konkretnej sytuacji nakierowane na wykonywanie powierzonej mu czynności, nie może przecież zawsze być równoznaczne ze stwierdzeniem, że zachowanie się sprawcy nie było przejawem wykonywania powierzonej mu czynności. Powierzoną czynność funkcjonariusz może bowiem wykonywać należycie, właściwie, a więc zgodnie z regułami szczegółowymi określającymi zasady jej

wykonywania, bądź też nienależycie, a więc w sposób sprzeczny z tymi regułami. W tej ostatniej sytuacji cel działania sprawcy może nie być wcale nakierowany na wykonanie powierzonej mu czynności, a wręcz może to być jakiś jego osobisty cel, co jednak nie pozbawia automatycznie takiego działania charakteru działania „przy wykonywaniu powierzonej mu czynności”.

Uwzględnienie celu działania sprawcy, jako kryterium dla dokonania interpretacji materialnoprawnej przesłanki określonej przez ustawodawcę, zawiera pewien element relatywizacji, czy wręcz subiektywizacji, podczas gdy brzmienie analizowanej normy prawnej nie wyklucza przecież dokonywania jej wykładni przy zastosowaniu kryteriów zaczerpniętych wyłącznie z płaszczyzny kryteriów obiektywnych.

Zarzut kasacji błędnej wykładni normy art. 417 § 1 kc nie może więc być uznany za zasadny, bowiem o wadliwości wykładni dokonanej przez Sąd Apelacyjny nie może świadczyć okoliczność, że Sąd ten nie uznał potrzeby kwalifikowania celu działania sprawcy jako wiążącej go dyrektywy interpretacyjnej. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podzielił w tej kwestii stanowisko Sądu II instancji.

Słusznie też uznał ten ostatnio wymieniony Sąd, że zaistniał związek przyczynowy między zawinionym przez funkcjonariusza naruszeniem zasad postępowania obowiązujących przy przechowywaniu broni, a wyrządzoną wskutek tego szkodą. Wykonywaniem, choć oczywiście rażąco nienależytym, powierzonej funkcjonariuszowi czynności przechowywania broni służbowej, było posiadanie jej i uczynienie z niej użytku podczas uczestnictwa w prywatnej uroczystości, w czasie której spożywany był alkohol. Wyrządzenie szkody nastąpiło więc przy wykonywaniu - choć rażąco niezgodnym z obowiązującymi w tym zakresie wymogami - powierzonej funkcjonariuszowi czynności przechowywania broni a sam cel, którym kierował się sprawca oddając strzał do córki powódki, nie może przesądzać o braku związku przyczynowego którego

wystąpienie jest oczywiście niezbędne dla uwzględnienia powództwa na podstawie art. 417 § 1 kc.

W tym stanie rzeczy, wobec braku usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia którejkolwiek z wniesionych kasacji, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, działając na podstawie art. 393¹² kpc.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 kpc.